

Sygn. akt III AUa 1763/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska
Sędziowie:	SA Małgorzata Gerszewska (spr.) SA Michał Bober
Protokolant:	sekr. sądowy Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2017 r. w Gdańsku

sprawy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G.

z udziałem zainteresowanych: A. W. , S. W., P. W., K. W., J. W., W. D., A. G. (1), Z. G. (1), H. G., A. G. (2), M. G., B. D. (1), K. D. (1), T. D. i K. D. (2)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. akt IV U 1002/15

oddala apelację.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Alicja Podlewska SSA Michał Bober

Sygn. akt III AUa 1763/16

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 13 i 19 marca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. – powołując się na przepisy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 i art. 36 ust. 1, 2, 4, 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowych ze środków publicznych w zw. z art. 353¹, art. 627, art. 734 § 1 k.c., stwierdził, że z tytułu świadczonej pracy na podstawie umów o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia u płatnika składek (...) N. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu: A. W. w okresie od 6 lipca 2013 r. do 10 lipca 2013 r.; S.

W. w okresie od 22 czerwca 2013 r. do 10 lipca 2013 r.; P. W. w okresie od 10 lipca 2013 r. do 30 października 2013 r.; K. W. w okresie od 29 czerwca 2013 r. do 10 lipca 2013 r.; J. W. w okresie od 29 czerwca 2013 r. do 30 lipca 2013 r.; W. D. w okresie od 10 lipca 2013 r. do 10 września 2013 r.; A. G. (1) w okresie od 13 lipca 2013 r. do 10 września 2013 r.; Z. G. (1) w okresie od 10 lipca 2013 r. do 10 września 2013 r.; H. G. w okresie od 29 czerwca 2013 r. do 10 lipca 2013 r.; A. G. (2) w okresie od 14 czerwca 2013 r. do 20 sierpnia 2013 r.; M. G. w okresie od 12 czerwca 2013 r. do 10 lipca 2013 r.; B. D. (2) w okresach od 12 lipca 2013 r. do 10 września 2013 r.; K. D. (1) w okresach od 10 lipca 2013 r. do 10 września 2013 r.; T. D. w okresach od 3 lipca 2013 r. do 10 września 2013 r. oraz K. D. (2) w okresach od 24 września 2013 r. do 10 lipca 2013 r.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...) w G. złożyła odwołanie od wszystkich wyżej wymienionych decyzji, wnosząc o ich zmianę poprzez uznanie, że ubezpieczeni nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu z tytułu zawartej umowy o dzieło z płatnikiem (...) N.. Odwołujący wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna zarzuciła wydanym decyzjom:

1. naruszenie art. 627 k.c. w zw. z art. 734 k.c. i art. 750 k.c. poprzez uznanie, że umowy zawarte pomiędzy odwołującym się a wykonawcami były umowami o świadczenie usług, do których odpowiednie zastosowanie mają przepisy o umowie zlecenia, przez co organ rentowy uznał, że wykonawcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, podczas gdy zawarta umowa o dzieło nie podlega oskładkowaniu;

2. naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 627 k.c. poprzez naruszenie zasady swobody umów przez organ rentowy i przyjęcie, że odwołujący się zawarł z wykonawcami umowy o dzieło, podczas gdy strony ułożyły łączący jej stosunek prawny wedle własnego uznania i wskazały, że łączy je umowa o dzieło, a treść ani cel umowy nie sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie czy zasadom współżycia społecznego;

3. naruszenie art. 8 k.p.a. poprzez prowadzenie postępowania przez organ rentowy w sposób niebudzący zaufania jego uczestników względem władzy publicznej, poprzez wyciągnięcie z tego samego stanu faktycznego, po przeprowadzonych dwóch kontrolach w stosunkowo niedługim czasie, odmiennych wniosków wzajemnie się wykluczających, przez przyjęcie, że te same umowy należy traktować jako podlegające oskładkowaniu umowy o świadczenie usług, a nie jako umowy o dzieło jak dotychczas, czego kontrola organu nie kwestionowała;

4. naruszenie art. 7 k.p.a. poprzez niepodjęcie przez organ wszelkich czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, zaniechanie dogłębnej analizy umów i wyjaśnienia, czy zawarta w nich była odpowiedzialność za niestaranne obieranie warzyw, co rzeczywiście zbliżałoby je do umów starannego działania, czy też ich przedmiotem było uzyskanie rezultatu w postaci obrania i oczyszczenia cebuli.

W odpowiedzi na odwołania pozwany wniósł o ich oddalenie.

Sprawy zarejestrowane pod sygnaturami IV U 1002/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. A. W.), IV U 1003/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. S. W.), IV U 1004/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. P. W.), IV U 1005/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. K. W.), IV U 1006/2015 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. J. W.), IV U 1007/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. W. D.), IV U 1008/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. A. G. (1)), IV U 1009/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. Z. G. (1)), IV U 1010/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. H. G.), IV U 1011/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. A. G. (3)), IV U 1012/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. M. G.), IV U 1013/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. B. D. (1)), IV U 1014/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. K. D. (1)), IV U 1015/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. T. D.), IV U 1016/15 (odwołanie od decyzji nr (...) dot. K. D. (2)) postanowieniami z dnia 23 lutego 2016 r. (wydanymi na posiedzeniu jawnym) zostały połączone do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod wspólną sygnaturą IV U 993/15.

Na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 r. ubezpieczona J. W. nie opowiedziała się po żadnej ze stron.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...) w G. zajmuje się klasyczną produkcją rolniczą (między innymi produkcją zbóż, rzepaku, kukurydzy) oraz produkcją ogrodniczą, tj. uprawą truskawek, aronii, wiśni, malin oraz warzyw (w tym cebuli). Świadczy też usługi na rzecz ochrony środowiska – obsługuje kompostownię. Od ponad 15 lat prezesem zarządu spółdzielni jest A. K. (1).

W okresie, którego dotyczą sporne umowy, tj. w 2013 r. (...) zatrudniała około 38 osób (członków spółdzielni). Osoby te zatrudniane były jako operatorzy maszyn rolniczych oraz jako brygadziści przy zbiorach owoców i warzyw. W sezonie zbiorów owoców (od około połowy czerwca do końca września) pracowało zwykle kilkunastu brygadzystów. W 2013 r. truskawka uprawiana była na około 13 ha, wiśnia na 27 ha, z kolei malina na około 8-9 ha. Zbiór truskawki, wiśni i maliny odbywał się ręcznie, a aronia zbierana jest mechanicznie.

W okresie od 2009 r. do 2014 r. na stanowisku kierownika do spraw produkcji ogrodniczej pracował w spółdzielni (...), do którego zadań należało m. in. organizowanie pracy na plantacjach.

Wykonanie prac polowych polegających na pieleniu i zbiorze owoców, a także prac polegających na oczyszczaniu cebuli wymagało zatrudnienia nawet kilkuset osób. Rekrutacja odbywała się przez ogłoszenia zamieszczone w urzędach pracy, hufcach pracy czy gazetach lokalnych. Kandydaci nie byli weryfikowani przed przystąpieniem do pracy. Dla podjęcia pracy wystarczające było stawienie się na pole i przystąpienie do pracy.

Osoby chętne do pracy dojeżdżały na miejsce pracy autobusami zapewnianymi przez (...), nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów. Godziny pracy określały godziny dojazdu i powrotu autobusu. W tej sytuacji praca rozpoczynała się około 6:00 i trwała do około 15:00. Możliwy był też dojazd na pole we własnym zakresie. W takim przypadku początkowe godziny pracy nie były określone, a końcowe zależały od tego, do kiedy był czynny punkt przyjmowania owoców (godziny wieczorne).

Z zatrudnianymi osobami (...) N. zawierała umowy nazywane umowami o dzieło. Dla osób nowoprzyjętych organizowano na początku zebrania, gdzie informowano o rodzaju wykonywanej pracy, zasadach obliczania i wypłaty wynagrodzenia oraz pouczano na temat sposobu zbierania owoców, zwracania uwagi na ich jakość oraz odnośnie zachowania się na plantacjach.

Rozdawano także formularze umów o dzieło. Po wypełnieniu i podpisaniu należało je oddać tego samego lub następnego dnia. Zawarcie umów nie było poprzedzone uzgodnieniami co do ich treści, zastrzegano, że jedyną formą zatrudnienia może być umowa o dzieło. Druki umów rozdawał S. P. lub brygadziści. Gdy nie dysponowali drukami umów rozdawali pracownikom kartki z prośbą o podanie wskazanych na tych kartkach danych osobowych potrzebnych do przygotowania umów. W takich sytuacjach umowy wypisywali pracownicy spółdzielni i następnie przekazywano je do podpisu. Zdarzało się, że osoby zatrudnione otrzymywały umowy o dzieło dopiero przy wypłacie wynagrodzenia. Zdarzały się sytuacje, że dane zamieszczone na umowie nie odpowiadały rzeczywistości, gdyż dotyczyły innej osoby niż zatrudniona. Niekiedy praca odbywała się w ogóle bez umów, np. gdy była realizowana grupowo. W takim przypadku tylko jedna osoba z grupy zawierała umowę, a reszta pracowała na jej konto. Rozliczenia odbywały się tylko z tą osobą, która później dokonywała podziału zarobionych pieniędzy. Taki stan rzeczy był znany i akceptowany przez S. P. i brygadzystów. Zdarzały się również sytuacje, że dane zamieszczone na umowie były prawidłowe, lecz podpis nie pochodził od osoby w niej wskazanej.

Bez względu na rodzaj zbieranych owoców, praca odbywała w rzędkach, które były przydzielane przez brygadzystów. Przydział odbywał się rano przed rozpoczęciem pracy. Następnego dnia kontynuowało się rządek rozpoczęty poprzedniego dnia. Po zakończeniu zbioru wyznaczonego rzędka można było rozpocząć zbiór na kolejnym.

Rolą brygadzystów, oprócz przedstawienia zasad pracy i wynagradzania, był odbiór zebranych owoców oraz „pilnowanie porządku” na polu, gdzie cały czas przebywali. Podczas odbioru owoców w punkcie skupu

przy plantacjach brygadziści przesytywali je do pojemników i klasyfikowali owoce, sprawdzając czy nie mają zanieczyszczeń, czy są dojrzałe, czy nie są zepsute, przy czym z reguły była to kontrola pobieżna. Brygadziści sprawdzali również, czy krzaki były starannie oberwane z owoców. Gdy czynności nie były odpowiednio wykonane, to należało poprawić wykonaną pracę, tzn. kobiałki, czy pojemniki nie były przyjmowane i dana osoba musiała „dozbierać” odpowiednią ilość owoców, jeżeli było ich zbyt mało. Niekiedy zdarzało się zawrócenie danej osoby do poprzedniego miejsca zbioru w celu dokładniejszego wyzbierania owoców.

Sprawdzenie, które skrzynki należały do określonego pracownika, było możliwe tylko do momentu przyjęcia owoców (w kobiałkach lub pojemnikach) do punktu skupu mieszczącego się przy polu. Po przesypaniu do skrzynek owoce trafiały do wspólnej puli.

Osoby pracujące na plantacjach korzystały z przerw. Zdarzało się, że była wyznaczana jedna przerwa dla wszystkich. Możliwe było także skorzystanie z przerwy indywidualnej. Nie wymagało to zgody brygadzysty.

Na polu (...) N. zapewniała tylko wodę. Gdy chodzi o narzędzia pracy, to udostępniono tylko kobiałki lub pojemniki na owoce. Posiłki i ubrania robocze osoby zatrudnione zabezpieczały sobie we własnym zakresie.

W przypadku truskawek zbiór odbywał się w rzędkach, do łubianek. Nie dokonywano ich klasyfikacji według kategorii jakościowej. Owoce miały być wybarwione i odpowiedniej jakości oraz bez zanieczyszczeń. Z reguły obowiązkiem było odszypułkowanie owocu, lecz czasami dopuszczano zbiór z szypułkami. Wiśnie zbierane były do wiader, a potem przesytywane do skrzynek. Owoce miały być dojrzałe i bez liści. Z reguły na jednym rzędku pracowały dwie osoby. Skrzynki potem zanoszono do namiotu w celu zważenia. Zbiór malin odbywał się do specjalnych pojemników. Podczas zbioru dokonywano jednocześnie podziału do jednej z trzech klas. Każda klasa malin miała inną cenę. Przy zdaniu pojemników zwracano uwagę na jakość owoców, ich odpowiednią kategoryzację oraz stopień wypełnienia pojemnika.

W umowie o dzieło była jedynie oszacowana wielkość zbioru, określona na podstawie przewidywania, ile owoców można zebrać z danego areálu. (...) N. z góry nie ustalało, ile kilogramów owoców należy zebrać, a osoby, które zebrały niewiele, nie ponosiły z tego tytułu żadnych negatywnych konsekwencji. Także okres, na jaki zawarta była umowa (termin wykonania dzieła) nie był ustalany z zatrudnioną osobą, ale wpisywany do umowy na podstawie ustaleń z kierownikiem w zależności od tego, od kiedy i do kiedy był przewidywany zbiór danego owocu. W pierwszej kolejności przypadła zbiór truskawek, potem maliny letniej, następnie wiśni i maliny, zaś w październiku (nawet do grudnia) odbywało się łuskanie cebuli. Do końca września odbywał się zbiór aronii i maliny jesiennej. Okresy wskazane w umowie częstokroć nie odpowiadały rzeczywistemu czasookresowi świadczenia pracy.

Wynagrodzenie wypłacano za pokwitowaniem gotówką co tydzień lub co dwa tygodnie na podstawie ewidencji zbiorów danej osoby, przy czym znaczenie miała ilość zebranych owoców, ich jakość oraz systematyczność. Wpłata odbywała się na polu, choć możliwy był jej odbiór także w biurze Spółdzielni. Pod koniec zbiorów ustalona wcześniej cena mogła być wyższa, o czym informowano pracowników jedynie ustnie, bez dokonywania zmian w zawartych umowach.

Aby zachęcić pracowników do systematycznego przychodzenia do pracy osobom, które miały wysoką frekwencję wypłacana była premia. Nie było bowiem obowiązku codziennego przychodzenia do pracy. Stawiennictwo zależało od uznania osoby zatrudnionej. Praktykowano informowanie brygadzystów o niestawiennictwie następnego dnia, lecz zaniechanie tego nie skutkowało żadnymi konsekwencjami. Czasami osoby zatrudnione przekazywały informację o niestawiennictwie przez inne osoby. Premia nie była wypłacana w każdym sezonie.

Z ubezpieczoną A. W. zawarto jedną umowę nazwaną umową o dzieło datowaną na 14 czerwca 2013 r., w której zobowiązała się do wykonania dzieła polegającego na osiągnięciu określonego rezultatu, tj. zebraniu w optymalnym terminie z plantacji o powierzchni 0,01 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., truskawek w szacunkowej ilości 500 kg oraz ich oczyszczeniu, odszypułkowaniu i przesortowaniu według klasy i dostarczeniu do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych truskawek miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło

zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 lipca 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 2,00 zł netto za lubiankę odebranej truskawki w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,90 zł netto za lubiankę odebranej truskawki (§ 5 umowy).

Z ubezpieczonym S. W. zawarto jedną umowę nazwaną umową o dzieło datowaną na 22 czerwca 2013 r., w której zobowiązał się on do wykonania dzieła, polegającego na osiągnięciu określonego rezultatu tj. zebrania w najbardziej optymalnym terminie z plantacji stanowiącej o powierzchni 0,01 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., truskawek w szacunkowej ilości 400 kg oraz ich oczyszczeniu, odszypułkowania i przesortowania według klasy i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych truskawek miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 lipca 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 2,00 zł netto za lubiankę odebranej truskawki w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,90 zł netto za lubiankę odebranej truskawki (§ 5 umowy).

Z ubezpieczonym P. W. zawarto dwie umowy nazwane umowami o dzieło:

- datowaną na 10 lipca 2013 r., w której zobowiązał się on do wykonania dzieła polegającego na osiągnięciu określonego rezultatu tj. zebrania w najbardziej optymalnym terminie z plantacji stanowiącej własność zamawiającego o powierzchni 0,03 ha, położonej w M., wiśni w szacunkowej ilości 700 kg oraz ich oczyszczenia i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M.. Całkowita ilość zebranych wiśni miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 września 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 0,40 zł netto za kilogram odebranej wiśni w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła, gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,15 zł netto za kilogram odebranej wiśni (§ 5 umowy).

- datowaną 3 września 2013 r. w której zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na osiągnięciu określonego rezultatu, tj. zebrania w najbardziej optymalnym terminie z plantacji stanowiącej własność zamawiającego, o powierzchni 0,01 ha, położonej w M., maliny w szacunkowej ilości 150 kg oraz jej oczyszczenia, odszypułkowania, przesortowania według klasy i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M.. Całkowita ilość zebranych malin miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 30 października 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 0,50 zł netto za pojemnik klasy extra (250 g), 0,80 zł netto za lubiankę klasy I (500 g), 0,60 zł netto za lubiankę klasy II (500 g) w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości

owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,30 zł netto za łubiankę odebranej maliny (§ 5 umowy).

Z ubezpieczoną K. W. zawarto jedną umowę nazwaną umową o dzieło datowaną na 10 lipca 2013 r., w której zobowiązał się do wykonania dzieła, polegającego na osiągnięciu określonego rezultatu tj. zebrania w najbardziej optymalnym terminie z plantacji stanowiącej własność zamawiającego o powierzchni 0,01 ha, położonej w M., truskawek w szacunkowej ilości 300 kg oraz ich oczyszczeniu, odszypułkowania i przesortowania według klasy i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych truskawek miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 lipca 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 2,00 zł netto za łubiankę odebranej truskawki w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,90 zł netto za łubiankę odebranej truskawki (§ 5 umowy).

W dniu 14 czerwca 2013 r. został sporządzony dokument zatytułowany „Umowa o dzieło” między J. W., a Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną (...) w G., której przedmiotem miało być wykonanie dzieła polegającego na zebraniu w najbardziej optymalnym terminie z plantacji stanowiącej własność zamawiającego o powierzchni 0,01ha, położonej w miejscowości M. truskawek w szacunkowej ilości 500 kg oraz ich oczyszczeniu, odszypułkowaniu, przesortowaniu według klasy i dostarczeniu do wskazanego przez zamawiającego punktu w M., w terminie do 10 lipca 2013r. Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości zebranych kobiałek truskawki wg. stawki 2,00 zł za kobiałkę. Następnie, w dniu 29 czerwca 2013 r. zastała sporządzona kolejna „umowa o dzieło”, której przedmiotem miało być wykonanie dzieła polegającego na zabraniu w najbardziej optymalnym terminie z plantacji stanowiącej własność zamawiającego o powierzchni 0,01ha, położonej w miejscowości M. maliny w szacunkowej ilości 200 kg oraz jej oczyszczeniu, odszypułkowaniu, przesortowaniu według klasy i dostarczeniu do wskazanego punktu, w terminie do 30 lipca 2013 r. Wynagrodzenie uzależnione było od ilości zebranej maliny, a nadto jej klasy wg. stawki: 0,5 zł za pojemnik (250g) maliny klasy extra, 0,8 zł za 0,5 kg maliny klasy I oraz 0,6 zł za 0,5 kg maliny klasy II. Obie umowy zostały podpisane przez prezesa i wiceprezesa (...) N. oraz nieustaloną osobę, która podpisała się jako (...).

Ubezpieczona pracowała na rzecz (...) N. w czerwcu i lipcu 2013 r. Zajmowała się wówczas zbiorem truskawek i wiśni.

Z ubezpieczonym W. D. zawarto jedną umowę nazwaną umową o dzieło datowaną na 10 lipca 2013 r., w której zobowiązał się on do wykonania dzieła polegającego na osiągnięciu określonego rezultatu, tj. zebrania w optymalnym terminie z plantacji o powierzchni 0,02 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., wiśni w szacunkowej ilości 1500 kg oraz ich oczyszczenia i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych wiśni miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 września 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 0,40 zł netto za kilogram odebranej wiśni w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,15 zł netto za kilogram odebranej wiśni (§ 5 umowy).

Z ubezpieczoną A. G. (1) zawarto jedną umowę nazwaną umową o dzieło datowaną na 29 czerwca 2013 r., w której zobowiązała się ona do wykonania dzieła polegającego na osiągnięciu określonego rezultatu tj. zebrania w

najbardziej optymalnym terminie ze wskazanej przez zamawiającego plantacji o powierzchni 0,01 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., truskawek w szacunkowej ilości 300 kg oraz ich oczyszczenia, odszypułkowania, przesortowania według klasy i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych truskawek miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2).

W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 lipca 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 2,00 zł netto za kobiałkę odebranej truskawki w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,90 zł netto za kobiałkę odebranej truskawki (§ 5 umowy).

Z ubezpieczonym Z. G. (1) zawarto jedną umowę nazwaną umową o dzieło datowaną na 10 lipca 2013 r., w której zobowiązał się on do wykonania dzieła polegającego na osiągnięciu określonego rezultatu, tj. zebrania w najbardziej optymalnym terminie z plantacji stanowiącej własność zamawiającego, o powierzchni 0,01 ha, położonej w M., wiśni w szacunkowej ilości 1400 kg oraz ich oczyszczenia i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych wiśni miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 września 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 0,40 zł netto za kilogram odebranej wiśni w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,15 zł netto za kilogram odebranej wiśni (§ 5 umowy).

Z ubezpieczoną H. G. zawarto jedną umowę nazwaną umową o dzieło datowaną na 29 czerwca 2013 r., w której zobowiązała się do osiągnięcia określonego rezultatu, tj. zebrania w najbardziej optymalnym terminie ze wskazanej przez zamawiającego plantacji o powierzchni 0,01 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., truskawek w szacunkowej ilości 300 kg oraz ich oczyszczeniu, odszypułkowania i przesortowaniu według klasy i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych truskawek miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 lipca 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 2 zł netto za łubiankę odebranej truskawki w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,90 zł netto za łubiankę odebranej truskawki (§ 5 umowy).

Z ubezpieczoną A. G. (2) zawarto dwie umowy nazwane umowami o dzieło:

- datowaną na 14 czerwca 2013 r., w której zobowiązała się do osiągnięcia określonego rezultatu tj. zebrania w optymalnym terminie z plantacji o powierzchni 0,01 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., truskawek w szacunkowej ilości 400 kg oraz ich oczyszczenia i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych truskawek miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem

pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 lipca 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 2,00 zł netto za kobiałkę odebranej truskawki w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,90 zł netto za kobiałkę odebranej truskawki (§ 5 umowy).

- datowaną na 10 lipca 2013 r., w której zobowiązała się do osiągnięcia określonego rezultatu tj. zebrania w optymalnym terminie z plantacji o powierzchni 0,01 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., wiśni w szacunkowej ilości 450 kg oraz ich oczyszczenia i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych wiśni miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 20 sierpnia 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 0,40 zł netto za kilogram odebranej wiśni w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,15 zł netto za kilogram odebranej wiśni (§ 5 umowy).

Z ubezpieczoną M. G. zawarto jedną umowę nazwaną umową o dzieło datowaną na 12 czerwca 2013 r., w której zobowiązała się do osiągnięcia określonego rezultatu tj. zebrania w optymalnym terminie z plantacji o powierzchni 0,01 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., truskawek w szacunkowej ilości 400 kg oraz ich oczyszczeniu, odszypulkowaniu i przesortowaniu według klasy oraz dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych truskawek miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 lipca 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 2,00 zł netto za lubiankę odebranej truskawki w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,90 zł netto za lubiankę odebranej truskawki (§ 5 umowy).

Z ubezpieczoną B. D. (1) zawarto jedną umowę nazwaną umową o dzieło datowaną na 12 lipca 2013 r., w której zobowiązał się do osiągnięcia określonego rezultatu tj. zebrania w optymalnym terminie z plantacji o powierzchni 0,01 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., wiśni w szacunkowej ilości 500 kg oraz ich oczyszczenia i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych wiśni miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 września 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 0,40 zł netto za kilogram odebranej wiśni w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości

mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,15 zł netto za kilogram odebranej wiśni (§ 5 umowy).

Z ubezpieczonym K. D. (1) zawarto jedną umowę nazwaną umową o dzieło datowaną na 12 lipca 2013 r., w której zobowiązał się do osiągnięcia określonego rezultatu tj. zebrania w optymalnym terminie z plantacji o powierzchni 0,01 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., wiśni w szacunkowej ilości 500 kg oraz ich oczyszczenia i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych wiśni miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 września 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 0,40 zł netto za kilogram odebranej wiśni w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,15 zł netto za kilogram odebranej wiśni (§ 5 umowy).

Z ubezpieczoną T. D. zawarto dwie umowy nazwane umowami o dzieło:

- datowaną na 3 lipca 2013 r., w której zobowiązała się do osiągnięcia określonego rezultatu tj. zebrania w optymalnym terminie z plantacji o powierzchni 0,01 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., wiśni w szacunkowej ilości 500 kg oraz ich oczyszczenia i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych wiśni miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 30 sierpnia 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 0,40 zł netto za kilogram odebranej wiśni w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,15 zł netto za kilogram odebranej wiśni (§ 5 umowy).

- datowaną na 20 sierpnia 2013 r., w której zobowiązała się do osiągnięcia określonego rezultatu tj. zebrania w optymalnym terminie z plantacji o powierzchni 0,04 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., aronii w szacunkowej ilości 400 kg oraz ich oczyszczenia i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranej aronii miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2). W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 września 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 0,70 zł netto za kilogram odebranej aronii w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,40 zł netto za kilogram odebranej aronii (§ 5 umowy).

Z ubezpieczonym K. D. (2) zawarto jedną umowę nazwaną umową o dzieło datowaną na 24 czerwca 2013 r., w której zobowiązał się do osiągnięcia określonego rezultatu tj. zebrania w optymalnym terminie z plantacji o powierzchni 0,01 ha stanowiącej własność zamawiającego położonej w miejscowości M., truskawek w szacunkowej ilości 400 kg oraz ich oczyszczenia, odszypułkowania, przesortowania według klasy i dostarczenia do wskazanego przez zamawiającego

punktu w M. (§ 1 ust. 1 umowy). Całkowita ilość zebranych truskawek miała zostać potwierdzona protokołem odbioru (§ 1 ust. 2).

W umowie wskazano również, że dzieło zostanie wykonane własnym staraniem pracownika, bez nadzoru, jedynie z możliwością skontrolowania, czy dzieło jest wykonywane zgodnie z umową (§ 2 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy termin wykonania dzieła był dowolny i zależny od uznania wykonawcy, przy czym strony ustaliły ostateczny termin na 10 lipca 2013 r. Zamawiający zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w kwocie 2,00 zł netto za lubiankę odebranej truskawki w ciągu 7 dni od przyjęcia dzieła gotówką do rąk wykonawcy (§ 4 ust. 1 umowy). W przypadku niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. w przypadku nienależytej jakości owoców (z przyczyn zawinionych przez wykonawcę) lub ilości mniejszej niż umówiona lub w przypadku niewykonania dzieła w umówionym terminie zamawiający miał prawo obniżyć wynagrodzenie do kwoty 0,90 zł netto za lubiankę odebranej truskawki (§ 5 umowy).

W okresie od 9 do 17 kwietnia 2014 r., od 16 do 25 czerwca 2015 r., od 8 do 11 września 2015 r. ZUS Odział w T. przeprowadził kontrolę u płatnika składek (...) N. w G. na okoliczność m. in. prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W wyniku przeprowadzonej kontroli organ rentowy zakwalifikował powyższe umowy zawarte z ubezpieczonymi jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy zlecenia, ustalając wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne dla ubezpieczonych, o czym poinformował płatnika protokołem kontroli z 11 września 2014 r.

(...) N. w G. złożyła zastrzeżenia do protokołu kontroli.

Pismem z dnia 15 października 2014 r. pozwany poinformował płatnika o nieuwzględnieniu zastrzeżeń.

Na kanwie tak poczynionych ustaleń, pozwany wydał zaskarżone w niniejszym postępowaniu decyzje.

Weryfikując trafność decyzji ZUS, Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, w ramach którego dopuścił dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach kontroli ZUS, dokumentów przedłożonych przez płatnika oraz z zeznań świadków S. P., A. K. (2) i E. T., zeznań przesłuchanego za (...) N. A. K. (1) oraz zeznań ubezpieczonej J. W.. Jednocześnie Sąd pominął dowód z przesłuchania w charakterze stron: A. W., S. W., P. W., K. W., W. D., A. G. (1), Z. G. (1), H. G., A. G. (2), M. G., B. D. (1), K. D. (1), T. D. i K. D. (2) ze względu na ich niestawiennictwo.

Co do zasady Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów przedłożonych przez płatnika, albowiem ich treść nie budziła wątpliwości, a nadto żadna ze stron nie zakwestionowała autentyczności zawartych w nich informacji. Wyjątek stanowiły umowy, które zostały zawarte z J. W. (umowa z dnia 14 czerwca 2013 r. i 29 czerwca 2013 r.). Ubezpieczona podczas rozprawy zakwestionowała prawdziwość podpisu znajdującego się na tym dokumencie. Wymaga jednak podkreślenia, że ubezpieczona nie kwestionowała faktu wykonywania określonych czynności związanych ze zbiorem owoców na rzecz (...) N. w 2013 r., a jedynie podważała prawdziwość podpisów, którym opatrzone były umowy przedłożone przez spółdzielnię. Jak wynikało z zeznań ubezpieczonej nie pamiętała ona dokładnego okresu wykonywania prac polowych, ale nie podważała okresu zatrudnienia wynikającego z umów znajdujących się w aktach sprawy.

A. K. (1) i S. P. wyraźnie podnosili, że okres na jaki zawierano umowy („ostateczny termin wykonania dzieła”) nie był wynikiem każdorazowych uzgodnień stron, lecz był ustalany na podstawie przewidywań co do terminu zbioru danego rodzaju owoców. Termin ten miał więc charakter zestandaryzowany, a zatem nie musiał się pokrywać z terminem rzeczywiście wykonywanych prac.

Oceniając natomiast wiarygodność przesłuchania J. W. w zakresie pozostałych kwestii, a także zeznań świadków S. P., A. K. (2) i E. T. Sąd uznał je ogólnie za wiarygodne, gdyż co do zasady pokrywały się ze sobą w zakresie ustaleń istotnych

dla niniejszej sprawy. Osoby przesłuchiwane bardzo podobnie opisały specyfikę pracy na plantacjach należących do (...) N., a także proces nawiązania współpracy.

Postanowienia umów nie były w żaden sposób negocjowane przez strony. Świadkowie wskazywali, że pracownicy dokonywali zbioru owoców zgodnie z zaleceniami brygadzystów oraz pod ich nadzorem, wykonując pracę w określonych godzinach, a odbiór owoców przez brygadzystów polegał także na powierzchownym sprawdzeniu, czy owoce są dojrzałe, zdrowe, niezanieczyszczone i jakiej są jakości.

Świadkowie ogólnie jednolicie odnosili się również do kwestii wynagrodzenia, które nie było efektem kompromisu, lecz było odgórnie przyjęte – wynagrodzenie za zbiór truskawek i malin było uzależnione od zebranych kobiałek lub pojemników, zaś wiśni i aronii od zebranych kilogramów, co również potwierdzają zawarte umowy.

Analizując zeznania A. K. (1), Sąd uznał, że zasadnicze wątpliwości budziły jego wypowiedzi dotyczące systemu zbioru opartego na działkach. Według A. K. (1), opierał się on na tym, że umowa z daną osobą odnosiła się do konkretnego areалу, ilości owoców i ich jakości i wokół powyższych wytycznych organizowana była praca. Przyznać trzeba, że treść zawieranych z ubezpieczonymi umów miała na celu dostosowanie się do tego systemu, albowiem ich przedmiotem był zbiór owoców z określonej powierzchni, w określonej ilości i jakości. System ten był jednak zupełnie nieadekwatny do realiów wykonywania i rozliczenia pracy ubezpieczonych. W trakcie pracy nie były bowiem wyznaczane jakiegokolwiek działki. Wskazywano tylko miejsce, w którym należy zacząć pracę. Nikt zaś nie określał, w którym miejscu na polu ma ona w danym dniu zostać zakończona. Przyjmowano tylko, że następnego dnia należy kontynuować pracę w miejscu, w którym poprzedniego dnia się ją zakończyło, jednak nie świadczyło to o określeniu pola zbioru. Nie było też praktyki weryfikowania areалу, z którego zostały zebrane owoce, a w konsekwencji nie dokonywano porównywania ilości zebranych owoców z powierzchnią. Rozliczenie również w żaden sposób nie nawiązywało do areалу, gdyż podstawowe znaczenie miała ilość zebranych owoców. Jakość była kontrolowana w trakcie przyjmowania owoców do skupu i potem nie była już sprawdzana. Nie było to resztą możliwe, gdyż wszystkie zebrane owoce trafiały do wspólnej puli.

Powyższe okoliczności świadczyły o tym, że zeznania A. K. (1) miały na celu dopasowanie faktów do założeń konstrukcyjnych zawieranych umów o dzieło. Nie był to jednak zabieg skuteczny, gdyż – jak już wskazano – realia wykonywania przez ubezpieczonych pracy były zupełnie inne, oparte na prostych i w sumie dość oczywistych zasadach. Centralną było to, że zapłata zależy od ilości zebranych owoców, zaś jakość zbioru i owoców była wymuszana przez kontrolę sprawowaną przez brygadzystów i osoby pracujące w skupie. To zaś wskazuje na jeszcze jedną niespójność w wypowiedziach A. K. (1). Wskazywał on bowiem, że praca ubezpieczonych nie była kontrolowana. Tymczasem z zeznań świadków i wszystkich ubezpieczonych jednoznacznie wynikało, że „wykonawcy” przydzielani byli do poszczególnych miejsc pracy przez brygadzystów, którzy nadzorowali ich pracę, m.in. sprawdzali, czy krzaki są dokładnie obrywane, a także, czy jakość owoców jest na odpowiednim poziomie. Efektem tej kontroli bywało cofnięcie danej osoby w rzędzie w celu wyzbierania pominiętych owoców i konieczność dozbierania owoców do pełnego pojemnika, gdy ich część przy przyjęciu została zdyskwalifikowana.

Przedmiot sporu w niniejszej sprawie koncentrował się na ustaleniu, czy umowy zawarte pomiędzy Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną a ubezpieczonymi należy zakwalifikować, jako umowy o dzieło, czy też jako inne umowy cywilnoprawne, a w dalszej kolejności czy ubezpieczeni w związku z zawarciem tych umów winni podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z podstawą wymiaru składek określoną w zaskarżonych decyzjach.

Analizując powyższą kwestię, przy uwzględnieniu przepisów art. 353¹ k.c., art. 734 § 1 k.c., art. 750 k.c. oraz 627 k.c., Sąd stanął na stanowisku, że umowy zawarte przez (...) N. w G. z osobami zatrudnionymi nie miały charakteru umów o dzieło. Na rzecz tego stanowiska przemawiały następujące argumenty:

Po pierwsze - czynności będące przedmiotem spornych umów nie były czynnościami przynoszącymi konkretny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie było możliwe określenie, jaki rezultat materialny (rzecz czy zespół rzeczy) lub niematerialny - miałby powstać w efekcie wykonywania tychże czynności (innymi słowy, co miałoby stanowić dzieło). Organizacja pracy kładła nacisk nie na pożądany efekt pracy, lecz po prostu na zbiór owoców w ilości

stosownej do możliwości osoby zatrudnionej. Celem było ogólnie pojmowane zbieranie owoców – samo w sobie, a nie określony rezultat tych czynności - sam fakt, że przy zachowaniu należytej staranności określone działanie prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu nie przesądza o możliwości zakwalifikowania tych umów jako umów o dzieło. Sąd podkreślił, że wykonywanie powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do pewnego wymiernego efektu (w przedmiotowej sprawie – zebrania owoców o określonej wadze lub określonej ilości pojemników), nie może być rozumiane jako jednorazowy rezultat i kwalifikowane, jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Po drugie - o tym, że ubezpieczeni nie byli odpowiedzialni za rezultat pracy, jaką wykonywali świadczył również fakt, że nigdy nie wiedzieli, jaki zakres pracy – w ramach realizacji konkretnej umowy – mieli wykonać. Wiedzieli tylko, że w danym okresie czasu będą codziennie jeździć na pole i tam, w ramach czasowych ustalonych przez kurs autobusu lub własne możliwości będą wykonywać czynności polegające na zbiorze owoców. Treść umów o dzieło zmierzała do zafałszowania tego obrazu, gdyż próbowała w sposób sztuczny wykreować określony rezultat pracy. Realia świadczenia pracy zupełnie jednak były inne.

Po trzecie – nie było możliwe sprawdzenie „dzieła” w celu zbadania istnienia wad fizycznych. Co prawda podczas oddawania korbalek czy pojemników do punktu, owoce były sprawdzane pod kątem ich dojrzałości czy zanieczyszczeń, lecz uznać to należy za kontrolę staranności wykonywanych czynności. Istotne jest, że przed przystąpieniem do pracy zainteresowani byli przyuczani, jak mają wykonywać określone w umowie czynności zbierania owoców – brygadziści informowali, że owoce powinny być dojrzałe, niezanieczyszczone, odszypulkowane, a rośliny powinny być po kolei dokładnie oberwane. Powyższe należy oceniać jako wyznaczniki starannego działania.

Po czwarte - należy również zwrócić uwagę na sposób wynagradzania zainteresowanych w niniejszej sprawie. W przedmiotowej sprawie wynagrodzenie było wypłacane akordowo, czyli w zależności od tego, jaką ilość owoców udało się zebrać określonej osobie. Zatem strony przy podpisywaniu umowy nie były w stanie wskazać konkretnej wysokości wynagrodzenia, co jest charakterystyczne dla umów o dzieło. Zainteresowane oraz świadkowie zeznali, że osoby przyjmowane do pracy nie wiedziały w momencie zawarcia umowy, jaką ilość owoców mają zebrać, czy też jaki obszar jest przeznaczony do opielenia. Ewidencjonowanie, czyli spisywanie na kartce imion i nazwisk, czy też przydzielonych do osób numerków z adnotacją o ilości zebranych owoców miało jedynie znaczenie dla możliwości przypisania określonej osobie zebranej przez nią ilości owoców, co miało znaczenie dla wypłaty wynagrodzenia, a nie miało na celu zindywidualizowania przedmiotu umowy. Po przesypaniu owoców do większych pojemników nie było możliwości obiektywnego zweryfikowania, kto i jaką ilość owoców oddał.

Po piąte - dobitnie uznaniu spornych umów za umowy o dzieło przeczy wskazana przez świadka S. P. okoliczność przyznawania swoistej premii dla tych, którzy systematycznie przychodzili do zbioru owoców i mieli wysoką frekwencję. Oznacza to, że odwołującemu się chodziło o staranność działania. Wprawdzie ubezpieczeni w zeznaniach nie mówiły o takiej okoliczności (tj. o wypłacie premii za systematyczność), świadczy to jednak o stosunku (...) do sposobu realizacji przedmiotowych umów. Świadek S. P. mówił wręcz, że premie były po to, aby „utrzymać dobrą frekwencję”.

Po szóste – kwestia odpowiedzialności zainteresowanych za niewykonanie lub nieprawidłowe wykonanie zawartych umów. W § 5 umów zostało określone, że w razie niewykonania dzieła zgodnie z umową, tj. nienależytej jakości owoców lub mniejszej niż umówiona ilości, czy też niewykonania prac w terminie, zamawiający może stosownie obniżyć wynagrodzenie. Wynika stąd, że nikt nie ponosił odpowiedzialności za zebranie mniejszej ilości owoców, miało to jedynie taką konsekwencję, że osoby takie zarobiły mniejszą kwotę. Osoby, które zebrały owoce w sposób niezadowolający i niespełniający wymogów ze strony spółdzielni, musiały jedynie poprawić wykonaną pracę przez dozbiieranie owoców lub ich oczyszczenie i powtórne oddanie. Późniejsza odpowiedzialność – po odebraniu owoców w punkcie skupu – nie była już możliwa, wobec braku możliwości ustalenia kto dane owoce zebrał. Nawet w przypadku

malin, czy wiśni, które były oddawane przez ubezpieczonych w skrzynkach czy pojemnikach nie było możliwe późniejsze zidentyfikowanie wykonawcy, albowiem pojemniki i skrzynki nie były znakowane.

Po siódme – na rzecz uznania analizowanych umów za umowy o świadczenie usług przemawiał także systematyczny nadzór brygadzystów nad pracami ubezpieczonych. Jak wynikało z zeznań świadków oraz ubezpieczonych, brygadziści byli cały czas obecni na plantacji. Nie tylko zatem sprawdzali owoce w trakcie oddawania w punkcie skupu, ale też przyglądali się wykonywanej pracy, sprawdzali, czy krzaki są dokładnie oberwane, a także „pilnowali porządku” i zwracali uwagę osobom, które niewłaściwie wykonywały pracę. Wskazuje to zarówno na element podporządkowania, jak i na kontrolę staranności wykonywanych czynności. Ponadto osoby pracujące na plantacji były łączone w grupy i przydzielane do konkretnych rzędów, nie było swobody wyboru, z którego rzędu pracownik chce zbierać owoce, gdyż brygadziści czuwali nad tym, żeby zbieranie owoców odbywało się po kolei z każdego rzędu tak, aby żaden nie pozostał nieoberwany. W umowie natomiast wskazano ogólnie, że wykonawca będzie zbierał owoce z działki o powierzchni np. 0,001 ha, co sugerowałoby, że ma swobodę wyboru, co do miejsca realizacji umowy, jednak w praktyce wyglądało to zupełnie inaczej.

Po ósme - wątpliwe było twierdzenie odwołującego się sformułowane w odwołaniu, że od zatrudnianych osób wymagano pewnych kwalifikacji i wiedzy z zakresu ogrodnictwa. Do pracy mógł zgłosić się każdy. Najczęściej proces zatrudnienia wyglądał tak, że określona osoba przyjeżdżała na plantację, wyrażała chęć podjęcia pracy i przystępowała do jej realizowania (jednocześnie podpisywała umowę albo dostawała umowę do podpisu kolejnego dnia). Ubezpieczeni nie wspomnieli, aby ktokolwiek interesował się tym, czy mają jakieś doświadczenie w zbieraniu owoców. Poza tym wykonywane na polu czynności nie wymagały specjalnych kwalifikacji. Niezbędny był tylko krótki instruktaż.

Po dziewiąte – w przedmiotowej sprawie trudno też jest mówić o zgodnym zamiarze obu stron, wyrażającym się w zawarciu właśnie umowy o dzieło, gdyż ich zawieranie odbywało się na zasadzie przystąpienia drugiej strony bez wcześniejszych ustaleń. Ubezpieczeni nie zawsze rozumieli, jakie znaczenie będzie dla nich miało zawarcie umowy o dzieło.

Reasumując Sąd uznał, że mając na uwadze sposób wykonywania umów, zainteresowani podlegali odwołującemu się w sposób typowy dla umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a co za tym idzie powinni oni podlegać ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, wypadkowemu i rentowemu, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12, art. 13 pkt 2, art., 18 ust. 1 oraz art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wobec powyższego wszyscy ubezpieczeni z tytułu umów o świadczenie usług, nieuregulowanych innymi przepisami, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, zawartych z (...) N., podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu – w okresach ich obowiązywania oraz z podstawą wymiaru składek odpowiadającą wysokości przychodu, jaki osiągnęli za wykonanie umów. Jako okresy obowiązywania spornych umów (a co za tym idzie – okresy podlegania z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym) Sąd przyjął w każdym przypadku przedziały czasu wskazane w każdej z nich, tzn. datę zawarcia oraz datę, którą strony określiły, jako ostateczny termin wykonania „dzieła”. Reguła ta została przyjęta także w przypadku umów, które były sygnowane nieprawdziwymi podpisami, albowiem, jak wynika z poczynionych w toku postępowania sądowego ustaleń treść zawieranych umów była zestandaryzowana. (...) N. wypracowało bowiem pewien schemat zatrudniania, który był powielany wobec wszystkich zatrudnionych i nie podlegał żadnym negocjacjom. Były to więc swoistego rodzaju umowy przystąpienia. W schemacie tym mieściły się także zasady ustalania czasookresu umowy. Nawiązywały one do tego, w jakim okresie z reguły zbierany jest dany owoc. Zestawienie okresów wskazanych w umowach zawartych z J. W. z okresami zbioru owoców wskazuje, że podane w nich terminy są realne i z dużym prawdopodobieństwem również były zastosowane wobec ubezpieczonej, gdyby to ona podpisała analizowane umowy. Należało zatem zaakceptować okresy podane w umowach, choć same umowy sygnowane są podpisami, których prawdziwość jest wykluczona.

W tym stanie rzeczy Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł płatnik składek – Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...) w G., który zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając:

- naruszenie art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. przez zastosowanie tego przepisu i uznanie, że płatnika składek i „zainteresowanych” łączyła umowa o świadczenie usług, mimo, że sposób realizacji poszczególnych umów, ich rezultat i odpowiedzialność z ich tytułu wypełniają dyspozycję art. 627 k.c. i świadczą o tym, że strony łączyła umowa o dzieło, która nie podlega oskładkowaniu;

- naruszenie art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie mimo, że uzasadniał to zebrany w sprawie materiał dowodowy, a zastosowanie art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c.;

- naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, że przedmiotowa umowa zawarta między płatnikiem składek, a „zainteresowanym” była umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy zakres przedmiotowej umowy i wykonanych prac uzasadniał przyjęcie, że jej przedmiotem było wykonanie dzieła;

- naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 627 k.c. poprzez naruszenie zasady swobody umów i przyjęcie, że płatnik składek zawarł z zainteresowanymi umowy o świadczenie o usług, podczas gdy w istocie strony ułożyły stosunek prawny według własnego uznania, wskazując, że łączy je umowa o dzieło, a treść ani też cel tej umowy nie sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego;

- naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy, poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez pominięcie zeznań Prezesa Spółdzielni A. K. (1), w części w jakiej zeznał on, że wykonawcy dzieła mogli pracować w zasadzie wedle uznania, mogli zejść z pola w dowolnym momencie bez konieczności zgłaszania tego komukolwiek, podobnie nie musieli zgłaszać niestawiennictwa następnego dnia; zainteresowani mogli również samodzielnie regulować przerwy. Poza tym nie pozostawali oni pod nadzorem brygadzystów, co zresztą potwierdzają zeznania J. W., jedynej zainteresowanej przesłuchanej w sprawie ora zeznania S. P., co skutkowało błędnym przyjęciem, że wykonawcy pracowali pod nadzorem brygadzystów w ściśle określonych godzinach;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pominięciu zeznań Prezesa Spółdzielni A. K. (1), w części w jakiej zeznał on, że system zbioru oparty był na działkach, a umowa z daną osobą odnosiła się do konkretnego areалу, ilości owoców i ich jakości i tak też praca była organizowana, co skutkowało błędnym przyjęciem, że tak w istocie nie było, a zeznania A. K. (1) miały jedynie na celu dopasowanie faktów do założeń konstrukcyjnych zawieranych umów, podczas gdy sama zainteresowana J. W., jedyny wykonawca przesłuchany w przedmiotowej sprawie, zeznała, że praca odbywała się w systemie wydzielonych rządków, okoliczność tą potwierdził również świadek S. P.;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie faktu, że Spółdzielnia w zawieranych umowach chodziło o staranność działania z dowodu w postaci zeznań świadka S. P., który zeznał, iż wykonawcy mieli otrzymywać premię, czego zresztą sama zainteresowana J. W., nie potwierdziła, skutkiem czego Sąd błędnie ustalił, że strony umowy łączyła umowa o świadczenie usług, do której należy stosować przepisy o zleceniu

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uwzględnienie odwołań względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za obie instancje.

Swoje stanowisko skarżący obszernie i wyczerpująco uzasadnił wskazując stosowne argumenty na jego poparcie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w analizowanej sprawie była kwestia, czy umowy zawarte pomiędzy zainteresowanymi A. W., S. W., P. W., K. W., J. W., W. D., A. G. (1), Z. G. (1), H. G., A. G. (2), M. G., B. D. (1), K. D. (1), T. D. i K. D. (2) a skarżącą Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną (...) w G. w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, miały charakter umów o dzieło, umów zlecenia, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji, czy umowy te stanowiły tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Na wstępie wyjaśnić należy, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym prawidłowa ocena prawna, może być dokonana jedynie na podstawie właściwie ustalonego stanu faktycznego sprawy, którego kontrola poprzedzać musi ocenę materialno-prawną. Jeżeli bowiem Sąd

I instancji błędnie ustali kluczowe dla rozstrzygnięcia fakty, to nawet przy prawidłowej interpretacji stosowanych przepisów prawa materialnego, wydany wyrok nie będzie odpowiadał prawu. Innymi słowy, subsumcja nieodpowiadających prawdzie przedmiotowo istotnych ustaleń faktycznych skutkuje naruszeniem prawa materialnego.

Mając zatem na względzie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., w pierwszej kolejności wskazać należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia, wyrażają-cym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie po-prawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie naru-sza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowie-dzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wnio-sków z zebrany-m materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273 oraz z dnia 20 stycznia 2005 r., (...), LEX nr 602671).

Podkreślenia wymaga, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej in-stancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., I UK 347/11, LEX nr 1216836).

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył Sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Według utrwalonego stanowiska judykatury błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi zatem tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające dla kategorycznego rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, a wynik tego postępowania, wbrew twierdzeniom apelującej, ocenił zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów, przepisem tym zakreślonych. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji wyjaśnił powody rozstrzygnięcia oraz przekonywująco wykazał, dlaczego odwołania należało oddalić. Podkreślić należy, iż przedmiotem oceny Sądu Okręgowego były dowody zaoferowane przez strony, zostały one dostatecznie wnikliwie przeanalizowane, a następnie omówione w uzasadnieniu, co pozwala na ich instancyjną kontrolę i prowadzi do wniosku, że wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając, jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. akt I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Zajmując stanowisko w przedmiocie podnoszonego w apelacji zarzutu nieprawidłowej oceny stosunków łączących odwołującą z zainteresowanymi Sąd Apelacyjny podkreśla - odnosząc się do normy art. 353¹ k.c. ustanawiającej zasadę swobody umów - że zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego i podlega określonym ograniczeniom. Każdy stosunek podlega badaniu pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego oraz zgodności z właściwością stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy. Przy czym nawet jeśli strony chcą zawrzeć umowę danego rodzaju i sporządzają jej treść tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego dla siebie skutku prawnego, podstawowe znaczenie ma charakter umowy faktycznie wykonywanej. Podkreślić przy tym należy, że w procesie badania tej kwestii, zgodnie z art. 65 § 2 k.c. podstawowe znaczenie ma nie dosłowne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy.

Ze sposobu realizacji spornych umów wynika, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że faktycznym zamiarem stron nie było zawarcie umów o dzieło.

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się

do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym.

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednak w doktrynie

i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., sygn. akt III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wyrażony w sprawie o sygn. akt III AUa 1199/11 wskazać należy, że dzieło o charakterze niematerialnym musi być ucieleśnione w przedmiocie materialnym, przez co rozumie się istnienie dzieła w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko na odróżnienie od innych przedmiotów, ale również na uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu. Warto również podkreślić, że dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem,

z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto, cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal). Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Wskazuje się również, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał trafnej analizy umów zawartych pomiędzy skarżącą a zainteresowanymi uznając, że były to umowy starannego działania, mające charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia (art. 750 k.c.). Określenie przez strony przedmiotu umów wskazujące na sposób ich realizacji daje podstawy do twierdzenia, że faktycznym zamiarem stron nie było zawarcie umowy o dzieło, a osiąganie kolejno wyznaczanych rezultatów, będących wynikiem cyklicznego i starannego wykonywania umówionych czynności - charakterystycznych dla umów o świadczenie usług. Całokształt okoliczności sprawy prowadzi do ustalenia, że zainteresowani w określonym czasie mieli wykonywać powtarzalne czynności, które nie prowadziły do wytworzenia nowego dzieła, czy też jego przerobienia. Sporne umowy wprost wskazują, że ich przedmiotem był zbiór określonej ilości owoców zgodnie z zaleceniami brygadzysty oraz wytycznymi wskazanymi w umowie. Faktem jest - co podkreślała skarżąca w wywiedzionej apelacji - że strony ustaliły, jaką ilość owoców dana osoba musi zebrać oraz do jakiego punktu skupu je dostarczyć. Nadto zainteresowani dysponowali wiedzą, iż zebrane przez nich owoce muszą być oczyszczone, niejednokrotnie odszypułkowane, zdrowe, dojrzałe oraz przesortowane, niemniej jednak powyższe nie jest jednoznaczne z uznaniem, że doszło do indywidualizacji dzieła i określenia jego rezultatu w rozumieniu art. 627 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowym było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że prace ubezpieczonych polegające na „zebraniu w najbardziej optymalnym terminie z plantacji (...) o powierzchni 001 ha, położonej w miejscowości M. wiśni/truskawek/aronii/malin w szacunkowej ilości 150-700 kg oraz ich oczyszczeniu/odszypułkowaniu/przesortowaniu i dostarczeniu do wskazanego przez zamawiającego punktu

w M.” za wynagrodzeniem ustalonym w wysokości 0,15 -0,70 zł za kilogram zebranych i odpowiednio przygotowanych owoców, stanowiły przedmiot umowy o świadczenie usług, a nie dzieła.

„Szacunkowe” określenie „dzieła” w „optymalnym terminie” oraz przyjęcie wynagrodzenia należnego nie od „dzieła”, ale od kilograma dostarczonych produktów wskazuje, że przedmiotem umów było świadczenie usług o charakterze powtarzalnym, a nie stworzenie przez zainteresowanych konkretnie oznaczonego „dzieła”. Wynagrodzenie było zależne nie od wykonania dzieła lecz od ilości wykonanych usług i w istocie tak rozumiane uzgodnienia między stronami były realizowane. Celem zawartych umów nie było bowiem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonego przedmiotu czy efektu pracy, który mógł zostać oceniony pod względem jego zgodności z parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, a jedynie wykonywanie przez ubezpieczonych szeregu typowych prac pracownika najemnego, tj. zbioru wiśni/truskawek/aronii/malin i ich oczyszczeniu oraz dostarczeniu do punktu odbioru. Ubezpieczeni uzyskiwali wynagrodzenie w wysokości uzależnionej nie od osiągnięcia oznaczonego rezultatu, lecz od ilości wykonanych powtarzających się czynności, tj. zebrania i dostarczenia danej ilości kilogramów zebranych i oczyszczonych owoców.

Co do zasady prace polegające na zbiorze owoców, czy warzyw określone tak ogólnie (jak w analizowanych umowach) nie mogą poddać się sprawdzianowi na okoliczność osiągnięcia rezultatu. W zawartych pomiędzy stronami umowach, szczegółowo wymienionych w zaskarżonych w niniejszym postępowaniu decyzjach, rezultat oczekiwany przez zamawiającego (zebranie wiśni/truskawek/aronii/malin w „szacunkowej” ilości 150-700 kg) nie został określony w sposób precyzyjny, który umożliwiłby ocenę, czy umowa została przez wykonawcę wykonana. Ponadto wynagrodzenie za wykonanie „dzieła” nie zostało powiązane z tak określonym „dziełem”, lecz z wagą rzeczywiście dostarczonych owoców, a zatem całkowicie niezależnie od tego, czy „dzieło” określone w umowie zostanie przez poszczególnych ubezpieczonych wykonane, czy też nie. Za iluzoryczną Sąd uznał przewidzianą w § 4 umowy (wzór umowy był taki sam dla wszystkich zainteresowanych) możliwość obniżenia wynagrodzenia w związku z niewykonaniem „dzieła” skoro samo dzieło zostało określone jedynie „szacunkowo” i nie sposób ustalić, jak należy to rozumieć i jakie wartości mogą doprecyzować ów „szacunek”. W przypadku nieprawidłowego wykonania umowy, brygadziści weryfikujący prawidłowość wykonanych przez zainteresowanych czynności, po uprzednim sprawdzeniu sposobu oberwania krzaków, w przypadku stwierdzenia uchybień, cofały daną osobę celem wyzbierania pominiętych owoców – a zatem konsekwencją nieprawidłowego wykonania powierzonych zainteresowanym czynności nie było - wbrew zapisom umowy -obniżenie wynagrodzenia lecz zobowiązanie do poprawnego wykonania powierzonych obowiązków. Z wykonywanych czynności ubezpieczeni rozliczani byli sukcesywnie zależnie od ilości dostarczanych owoców, przy czym wynagrodzenie zależało od ilości faktycznie wykonanej pracy, a nie od wykonania „dzieła”, co oznacza, że wskazana kwestia została w spornych umowach określona w sposób nieprawidłowy. Należy mieć bowiem na względzie, że określenie wysokości wynagrodzenia należy - na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia - do essentialia negotii umowy o dzieło, podczas, gdy w rozpoznawanej sprawie strony umów w dacie ich zawierania nie wskazały konkretnej wysokości wynagrodzenia za „dzieło”, ale uzależniły je od ilości dostarczonych owoców.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w analizowanych sprawach strony nie zawarły umów, zgodnie z którymi dostarczenie określonej, np. mniejszej od oczekiwanej ilości owoców prowadziłyby do stwierdzenia, że do powstania dzieła w ogóle nie doszło, rezultat nie został osiągnięty i wynagrodzenie nie należy się.

Ilościowy charakter rozliczania ubezpieczonych, tj. według wagi dostarczonych owoców nie koresponduje z istotą umowy o dzieło, a wskazuje na zbiór owoców i ich oczyszczanie w drodze powtarzalnych czynności w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę. Wykonanie czynności w ramach łączącego strony stosunku zobowiązaniowego nie wykazywało wymogu zachowania samodzielności w wytwarzaniu produktów finalnych, produkty były jedynie zbierane w sposób ciągły, według określonego schematu, a osoby wykonujące te czynności były zobowiązane do

starannego działania. Poza tym, wykonywanie dzieła, a zatem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu co do zasady łączyć należy z konkretnymi cechami wykonawcy. Fakt, że zbioru owoców i ich oczyszczania mógł dokonać ktokolwiek, w zasadzie kiedykolwiek (godziny zbioru owoców były regulowane godzinami przyjazdu i odjazdu autobusu dowożącego pracowników, przy czym nie było obowiązku stawiania się do pracy każdego dnia), niezależnie od posiadanych umiejętności oraz kwalifikacji jedynie potwierdza, że zlecającemu pracę zależało na starannym wykonaniu powtarzalnych, ciągłych czynności, nie zaś na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu. Strony spornej umowy realizując ją kładły nacisk nie na pożądaną efekt pracy zainteresowanych, lecz na fakt ich dyspozycyjności w okresie trwania umowy do wykonania rodzajowo określonych czynności związanych z dokonaniem zbioru owoców, za które zresztą były odpowiednio wynagradzane poprzez wypłatę premii pieniężnej.

Również podnoszona przez skarżącego w apelacji okoliczność, że odbierane owoce podlegały sprawdzeniu pod kątem ich czystości lub dojrzałości nie wpływa na ustalenia Sądu I instancji, że łączący strony stosunek zobowiązaniowy miał postać umowy o świadczenie usług. Zakres wspomnianego sprawdzenia stanowił jedynie naturalną kontrolę jakości - staranności działania ubezpieczonych. Staranność ta była wyznaczana określonymi w umowie wytycznymi, które – z uwagi na rodzaj owocu – nie określały wymaganego rezultatu, a jedynie w ogólny, instrukcyjny i niewiążący sposób opisywały jak zainteresowani winni dokonywać zbioru, wyznaczając w ten sposób ramy staranności, której odwołująca od nich oczekiwała. Właśnie umowa o świadczenie usług jest umową o dokonanie czynności faktycznej, w której zobowiązany zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności i za brak tej staranności odpowiada. Wymagana dbałość o czystość i dojrzałość owoców nie nadaje tym czynnościom cech indywidualnych w stopniu uzasadniającym ich zakwalifikowanie jako wykonanie dzieła.

Jak wynika z ugruntowanych w omawianej materii poglądów judykatury, wykonywanie prostych, powtarzalnych czynności nie może być kwalifikowane, jako przedmiot umowy o dzieło. I tak, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2013 r. (II UK 201/12, LEX nr 1341964) wskazał, iż masowe odpeszczanie śliwek nie jest umową o dzieło. Umowa o dzieło nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, które przygotowują owoce do spożycia lub do dalszego przetworzenia. Indywidualny charakter dzieła w takiej sytuacji nie może wyrażać się w ilości owoców. Taki rezultat pracy nie stanowi cechy istotnej umowy o dzieło, gdyż wynika z pracy właściwej zwykłemu zatrudnieniu (pracowniczemu czy na podstawie umowy nienazwanej, do której stosuje się przepisy o zleceniu). Każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy.

Mając na uwadze powyższe, a także biorąc pod uwagę przedmiot działalności odwołującej oraz przedmiot umów zawartych z zainteresowanymi, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że celem zawartych umów było staranne wykonanie określonych czynności w określonym czasie, co jednakowoż nie prowadziło do powstania dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Zebranie bowiem kilkuset kilogramów owoców w określonym czasie, które sprowadzało się de facto do wykonania tysięcy powtarzalnych manualnych czynności nie może być utożsamiane z realizacją umowy rezultatu.

Bezprzedmiotowy, w świetle poczynionych ustaleń jest zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, polegającej na pominięciu zeznań Prezesa Spółdzielni A. K. (1), w części w jakiej zeznał on, że system zbioru oparty był na działkach, a umowa z daną osobą odnosiła się do konkretnego arealu, ilości owoców i ich jakości, co skutkowało błędnym przyjęciem, że tak w istocie nie było, a zeznania A. K. (1) miały jedynie na celu dopasowanie faktów do założeń konstrukcyjnych zawieranych umów, podczas gdy sama zainteresowana J. W., zeznała, że praca odbywała się w systemie wydzielonych rzędów, okoliczność tą potwierdził również świadek S. P.. Zaznaczyć trzeba, że Sąd Okręgowy wyczerpująco omówił powyższą kwestię, odnosząc się do zeznań wskazanego świadka i wskazując, że podnoszony przez niego system działek nie miał zastosowania w sprawie. Powyższej oceny nie zmienia fakt, że J. W. składając zeznania podała, że praca odbywała się w systemie wydzielonych rzędów, albowiem powyższe nie jest tożsame z systemem działkowym. Sąd Okręgowy ustalił, że zainteresowani po przywiezieniu na plantację istotnie byli kierowani na poszczególne rzędy,

niemniej jednak służyło to wyłącznie pewnemu uporządkowaniu pracy, a nie wyznaczeniu określonej działki, z której ubezpieczony był zobligowany zebrać owoce. Wskazywano jedynie miejsce, w którym danego dnia należy rozpocząć pracę. Nikt zaś nie określał, w którym miejscu ma ona w danym dniu zostać zakończona. Przydzielanie rzędów miało na celu uproszczenie brygadzystom zarządzania pracownikami, albowiem dzięki temu wiadomym było gdzie danego dnia została zakończona praca i od którego miejsca należy ją w kolejnym dniu rozpocząć - powyższe zapobiegało pominięciu miejsc, w których jeszcze nie zostały zebrane owoce. Zainteresowani nie byli jednak rozliczani z „metra” określonego rzędu, czy też z areалу, z którego zebrali owoce, lecz z ilości zebranych truskawek, aronii, wiśni czy malin - nie dokonywano porównywania ilości zebranych owoców z powierzchnią gruntu, na którym rosły. Znaczenie miała wyłącznie ilość zebranych owoców, albowiem jakość była kontrolowana w trakcie przyjmowania owoców do skupu i potem nie była już sprawdzana. Nie było to resztą możliwe, gdyż wszystkie zebrane owoce trafiały do wspólnej puli.

Tak dokonanej oceny nie zmienia fakt, że Sąd Okręgowy w Częstochowie, w sprawie o sygn. akt IVU 1577/15 stwierdził, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ma uprawnień do zmiany kwalifikacji umowy o dzieło na umowę zlecenia wbrew woli stron w zgodzie z Konstytucją RP, albowiem przedmiotowy wyrok nie jest prawomocny, stąd przyjęcie wskazanego przez tenże Sąd poglądu za powszechnie obowiązujący byłoby - bez uprzedniej jego weryfikacji przez instancję odwoławczą - nieuprawione.

W świetle tak dokonanych ustaleń, przy uwzględnieniu powołanych regulacji prawnych, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż zainteresowani, jako osoby wykonujące umowy o świadczenie usług, podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż płatnik składek zobowiązany był do zgłoszenia A. W., S. W., P. W., K. W., J. W., W. D., A. G. (1), Z. G. (1), H. G., A. G. (2), M. G., B. D. (1), K. D. (1), T. D. i K. D. (2) do ubezpieczeń społecznych i odprowadzania należnych składek od wynagrodzenia z tytułu umów o świadczenie usług. Podzielając ustalenia Sądu Okręgowego i uznając apelację wnioskodawczyni za bezzasadną, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Alicja Podlewska SSA Michał Bober